Rok VII. Nr. 338 Sosnowiec, sobota 10 grudnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**

Adres administracji: Teatralna Nr. 1a, telefon 4.97, telefon redakcji 6 92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4.94. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070. Wiktor Monsiorski.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go ... ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel.42; GRODZIEC, ulica Koś...

85 proc. budżetu sejmu idzie na djety poselskie.

WARSZAWA, 9. 12. (wł.) Dziś odbyło się posiedzenie komisji budżetowej sejmu, poświęcone budżetom sejmu i senatu.

Sprawozdawca poseł Czernichow ski (BBWR.) stwierdził, że ogólna suma budżetu sejmu zamyka się w wydatkach sumą 6 milj. 164.725 zł. Z sumy tej 85 proc. stanowią djety poselskie. Ogółem gospodarka sejmu wykazuje usprawnienie organizacji biurowości i rachunkowości.

Poseł Kornecki omawiał pewne zmiany personalne. Po przemówieniu posła Polakiewicza sprawozdawca przeciwstawił się rozpatrzeniu spraw personalnych urzędników biura sejmu, gdyż sprawa ta leży w kompetencji marszałka i nie może podlegać dyskusji. Po szczegółowych wyjaśnieniach dyr. biura sejmu dr. Dziadosza i przemówieniach posłów Korneckiego, Byrki i Trauno czyńskiego komisja przeszła do dyskusji nad budżetem senatu. Sprawozdawcą był poseł Czernichowski. Po dyskusji udzielał wyjaśnień dyr. biura senatu Piasecki. Na tem dyskusję zakończono.

Litwa nawiązałaby chętnie stosunki z Polską.

MOWA MINISTRA ZAUNIUSA.

KOWNO, 9. 12. Wychodzący w Kownie dziennik żydowski „Idysze Sztymme" podaje sensacyjny ustęp z mowy, wygłoszonej przez litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa na bankiecie, urządzonym z okazji 100-lecia prasy litewskiej.

W mowie swej Zaunius poruszył także kwestję Wilna, twierdząc, iż straciła ona obecnie na ostrości i aktualności. Stosunki ułożyły się obecnie w ten sposób, że Litwa byłaby skłonna wejść w kontakt gospodarczy z Polską.

Oświadczenie to wywołało zrozumiałą sensację wśród licznie zebranych na bankiecie dziennikarzy.

Dziennik słusznie przypuszcza, iż zrealizowanie tej zapowiedzi oznaczałoby całkowity zwrot litewskiej polityki zagranicznej w stosunku do Polski. Dzienniki litewskie nie zabierają zupełnie głosu w sprawie tego oświadczenia. Spodziewane jest wydanie oficjalnego oświadczenia rządowego w kwestji, poruszonej przez Zauniusa.

Rozłam u Hitlera.

SENSACYJNY LIST STRASSERA

BERLIN, 9. 12. W partji Hitlera zanosi się na rozłam. W kołach politycznych zapowiadają w najbliższym czasie secesję kilku przywódców narodowych socjalistów.

Konflikt między Hitlerem a Grzegorzem Strasserem przybrał tak ostre formy, iż główna kwatera narodowych socjalistów ogłosiła wczoraj komunikat o urlopowaniu Strassera „ze względów zdrowotnych".

Strasser wystosował do Hitlera list, w którym oświadczył, iż nie może pogodzić się z dotychczasową linją polityczną Hitlera i dlatego składa mandat nie występując jednakże z partji.

Bandy wyrostków rabują sklepy.

BERLIN, 9. 12. (PAT.) W ciągu wczorajszego popołudnia splądrowano w Berlinie kilka sklepów żywnościowych.

Napady te w poszczególnych wypadkach miały zupełnie podobny przebieg. Grupy wyrostków w liczbie kilkudziesięciu osób, sterroryzowawszy personel sprzedawców, uchodziły obładowane łupem. W jednym wypadku oprócz towarów zabrano również całą zawartość kasy.

Nigdzie nie zdołano zatrzymać sprawców kradzieży.

W sieci szpiegów.

WIELKA AFERA SOWIECKA W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 9. 12. Afera szpiegowska w zakładach Skody w Pilźnie, o której donosiliśmy przed kilku dniami, urasta do rozmiarów największej z dotychczasowych afer szpiegowskich w Czechosłowacji.

W toku dalszego dochodzenia stwierdzono, iż chodzi tu o wielką szajkę, pracującą dla Rosji sowieckiej.

Centrala tej organizacji znajdowała się w Pradze i prócz fabryk broni Skody obejmowała także państwowe fabryki armat w Bernie oraz w Strakonicach. W zakładach strakonickich aresztowano obecnie kontrolera Jana Roubala, u którego znaleziono wykresy precyzyjnych celowników artyleryjskich oraz zamków armatnich.

Największą sensację wywołało aresztowanie w Pradze dwu wyższych oficerów sztabu, którzy mieli współdziałać z szajką.

Liczba aresztowanych dosięgła już ogółem 17 osób. Większość z nich to komuniści.

Szajka miała zapasy fałszywych paszportów niemieckich, któremi posługiwali się przedewszystkiem kurjerzy, zawsze komuniści, odwożący zdobyte materjały do centrali wywiadowczej Sowietów w Berlinie.

Podróże takie odbywał często także członek rady miejskiej w Pilźnie przywódca miejscowych komunistów Franciszek Hoszek.

Rewizje domowe w Pradze i Pilźnie dały bardzo bogaty materjał. Poszukiwano przedewszystkiem skradzionych planów nowoczesnego działa przeciwlotniczego, skonstruowanego przez zakłady Skody. Plany te zostały jednak już wywiezione do Berlina.

—o—

PERTRAKTACJE HANDLOWE POLSKO - WŁOSKIE.

RZYM, 9. 12. PT. — W ministerjum spraw zagranicznych odbyły się wstępne rozmowy pomiędzy członkami delegacji polskiej i włoskiej celem przygotowania pertraktacyj.

Delegacji polskiej przewodniczy minister Doleżal.

W kołach dziennikarzy zagranicznych w Rzymie zapowiedź przyjazdu delegacji polskiej i rozpoczęcie pertraktacyj handlowych wzbudziła wielkie zainteresowanie.

ODPOWIEDŹ AMERYKAŃSKA.

PARYŻ, 9. 12. PAT. — Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na drugą notę francuską przyszła na Quai d'Orsay dzisiejszej nocy.

Niezwłocznie przystąpiono do jej odszyfrowania.

SPRZEDANA HANDLARZOM.

KONIN, 9. 12. — Wielkie poruszenie wywołało w Koninie tajemnicze zniknięcie 15-letniej Janiny Kaźmierczakówny, urodziwej służącej kupca Majera Chaana.

Powszechnie twierdzą, że dziewczyna sprzedana została handlarzom żywym towarem. W związku z tem aresztowano chlebodawcę zaginionej.

FRANCJA i ANGLJA ZAPŁACA

Zgodne stanowisko dłużników.

PARYŻ, 9. 12. Rząd francuski otrzymał odpowiedź z Waszyngtonu na swoją drugą notę w sprawie odroczenia płatności raty długów wojennych, przypadającej w dniu 15 go grudnia. Podobnie, jak w odpowiedzi na notę angielską, rząd Stanów Zjednoczonych domaga się zapłacenia raty.

Herriot w naradach z Mac Donaldem, w których uczestniczyli angielski i francuski ministrowie skarbu, uzgodnione stanowisko obu państw. Zarówno Anglja jak i Francja zapewne zapłacą, zastrzegając się, że suma ta stanowi ostatnią ratę w ramach dotychczasowych umów w sprawie długów wojennych. Ostateczną decyzję obaj premjerzy pozostawią parlamentom.

Anglja odrzuciła propozycję amerykańską uprzywilejowanego traktowania.

Nowa klęska partyzantów chińskich.

UCIECZKA WOJSK CHIŃSKICH.

TOKJO, 9. 12. Po zwycięskiem zakończeniu ofensywy przeciwko generałowi Su-Ping-Wenowi w północno - zachodniej Mandżurji, zaczęła się energiczna akcja przeciwko grupie partyzantów chińskich w południowo - wschodniej części kraju, wzdłuż linji Szanghaj - Gua - Suczou.

Japończycy wprowadzili do akcji trzy dywizje piechoty, dwie kawalerji i 30 samolotów. Już pierwsze dni walk zakończyły się dotkliwą porażką powstańców. Rażone ogniem karabinów maszynowych przez lotników oddziały powstańców uciekają do prowincji Dżehol. Walki odznaczają się niezwykłą zaciętością, ponieważ armja powstańcza składa się wyłącznie z szalonych ochotników, gotowych umrzeć lub zwyciężyć.

Japońskie dowództwo nie przykłada wielkiej wagi do kapitulacji Su - Ping - Wena, gdyż jego wojska należały przed wybuchem buntu do formacyj mandżurskich i nigdy nie zdradzały ochoty do walki z japończykami.

TAJNA RADJOSTACJA na przedmieściu Berlina.

BERLIN, 9. 12. — Od szeregu tygodni radjosłuchacze niemieccy mieli niezwykłe utrapienie.

Oto podczas audycyj radjowych, nadawanych ze stacyj niemieckich następowały nieprzewidziane przerwy, w czasie których odzywały się przemówienia agitacyjne. Jakaś tajna radjo - stacja nadawała swe komunikaty, obrzucając obelgami rząd i władze.

Radjostacja ta pracowała na falach stacyj niemieckich, — czem zupełnie zniekształcała programy, nie dając się wyłączyć.

Działalnością tajemniczej radjostacji zainteresowały się władze policyjne lecz mimo skrzętnych poszukiwań, do których zostali zaproszeni specjaliści z „Instytutu badań radjo telotechnicznych" — wykrycie jej przedstawiało wielkie trudności, tembardziej, iż stwierdzono, że owa stacja jest stale przenoszona z miejsca na miejsce.

Wreszcie — po kilku tygodniach bezowocnych poszukiwań zastosowano nie wykończony jeszcze wynalazek jednego z pracowników „Instytutu badań", będący jeszcze w stadjum przygotowawczym.

Wynalazek ten oddał znakomitą usługę policji politycznej, gdyż przy jego pomocy udało się wreszcie wczoraj wykryć nieuchwytną radjostację Mieściła się ona w jednym z domów na przedmieściu Berlina Wedding.

Policja wkroczyła do lokalu w chwili, kiedy trzech komunistów zajętych było nadawaniem programu Zostali oni aresztowani.

Rewizja wykryła ciekawe materjały, tyczące się budowy sieci podobnych radjostacyj w całych Niemczech.

Z przestrzeloną skronią w samochodzie.

CLEVELAND, 9. 12. (PAT.) W mieście Lorain, w stanie Ohio, zamordowany został w tajemniczy sposób wybitny polak, adwokat Artur Kurtz, major rezerwy amerykańskiej armji. Zwłoki 37-letniego Kurtza znaleziono z przestrzeloną skronią w samochodzie, stojącym na głównej ulicy.

Kurtz był człowiekiem zamożnym, nie miał żadnych kłopotów finansowych, ani żadnych nieprzyjaciół, stąd też zamordowanie jego jest dla Polonji miejscowej zupełną zagadką.

SKAZANIE POLAKA w Brukseli.

BRUKSELA, 9. 12. (PAT.) Przed sądem w Brukseli toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Kazimierzowi Młyńskiemu, urodzonemu w Kaliszu w 1900 roku, który zastrzelił swą przyjaciółkę belgijkę, a następnie usiłował popełnić samobójstwo, raniąc się groźnie. Sąd skazał Młyńskiego na 12 lat ciężkiego więzienia.

Z pism i depesz.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA PMS W WILNIE.

Onegdaj w godzinach wieczorowych popełnił samobójstwo znany na terenie Wilna działacz N. D. dyrektor macierzy szkolnej, aplikant adwokacki Stanisław Ciozda.

Samobójstwo popełnione zostało w mieszkaniu denata przy ulicy Ponarskiej Nr. 42.

W godzinach wieczorowych sąsiedzi posłyszeli w mieszkaniu śp. Ciozdy huk strzału rewolwerowego, poczem zaległa cisza.

Po pewnym czasie jeden z sąsiadów wstąpił do mieszkania Ciozdy i w jednym z pokoi ujrzał go leżącego w kałuży krwi bez oznak życia. O wypadku powiadomiono policję oraz pogotowie ratunkowe które niezwłocznie przybyło na miejsce.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. Zwłoki już były prawie sztywne.

Samobójca znajdował się ostatnio w ciężkiej sytuacji materjalnej i dlatego możliwe jest, iż to pchnęło go do tak rozpaczliwego kroku.

DEPORTACJA NA 24 LATA.

Wyrok na ministrów dyktatury hiszpańskiej.

Został ogłoszony wyrok na generałów którzy brali udział w zamachu stanu zorganizowanym przez Primo de Riverę.

Gen. Martinez Anido został skazany na 24 lata przymusowego osiedlenia się na wyspach Balearskich i pozbawienie praw cywilnych i politycznych.

Inni oskarżeni skazani zostali na przymusowe osiedlenie w różnych miejscowościach w przeciągu 14 lat, zawieszenie w prawach cywilnych i politycznych oraz pozbawienie prawa do emerytur.

B. minister sprawiedliwości gen. Sarro skazany został na wysiedlenie ze stolicy na przeciąg 6 lat.

WALKA ORŁA Z CZŁOWIEKIEM.

Mieszkaniec wsi Januliszki koło Mołodeczna A. Pociun zauważył wielkiego ptaka, który rzucił się do wozu, w którym znajdowało się kilka gęsi i indyków. Gdy Pociun chciał drapieżnika odpędzić, ten rzucił się na niego, począł go tłuc dziobem po głowie i twarzy. Między ptakiem a włościaninem zawrzała walka, z której wyszedł zwycięsko Pociun, mimo, iż drapieżny ptak dotkliwie go poranił. Zabitym ptakiem okazał się orzeł górski wielkich rozmiarów który zabłąkał się w te strony.

Zabitego ptaka od Pociuna nabył jeden z oficerów, który przywiózł go do Wilna.

PROGRAM ROOSEVELTA.

NOWY JORK, 9. 12. „Evening Standart" drukuje artykuł nowoobranego prezydenta Roosevelta, w którym ten odsłania swe plany. Pierwszem zadaniem nowego rządu będzie przywrócenie zaufania.

Rząd pragnie przyjść z pomocą rolnictwu i będzie dążył do podniesienia cen produktów rolnych. Roosevelt oczekuje zniesienia ustawy prohibicyjnej i dąży do obniżenia wydatków na administrację o 25 proc. Będą wprowadzone środki celem ochrony publiczności przed spekulacjami i nadużyciami giełdowemi.

Co się tyczy sprawy długów wojennych to Roosevelt wypowiada się za spłatą długów.

Stabilizacja finansowa świata może nastąpić jedynie w drodze wykonania zaciągniętych zobowiązań. Polityka zbyt łatwego udzielania pożyczek prywatnych doprowadziła do zwiększenia długów do zawrotnych sum.

Każdy rząd winien w pierwszym rzędzie dbać o dobro własnego narodu. Pomyślność świata zależy w równej mierze od dobrobytu w Ameryce, jak od dobrobytu innych krajów.

SOWIETY WYDAŁY JAPONJI WODZÓW CHIŃSKICH.

LONDYN, 9. 12. Dzienniki zamieszczają niezwykle sensacyjną wiadomość z Mandżurji, której dotychczas nie zaprzeczyły ani rząd sowiecki, ani rząd japoński.

Wedle tej wiadomości władze sowieckie wydały władzom japońskim gen. Suping Wena, który wraz z rozbitkami powstańców chińskich schronił się przed wojskami japońskiemi na terytorjum sowieckiem.

Poza tem wydano również 40 oficerów chińskich, wśród wydanych znajdować się ma również słynny gen. Ma. Wydani oficerowie chińscy zostali przewiezieni do Cicikaru, gdzie staną przed sądem japońskim.

KARTELOWA KARAWANA

na pustyni krajowej konsumcji.

Wysokie ceny kartelowe w dalszym ciągu znajdują się pod mocnym obstrzałem całej opinji publicznej, która w obniżeniu tych cen słusznie upatruje jeden z zasadniczych środków, wiodących do przywrócenia równowagi gospodarczej.

W pierwszej linji bojowego frontu walki z dyktaturą karteli znajduje się akcja rządowa. Że jest ona traktowana poważnie, świadczy o tem najlepiej fakt, że rząd nietylko w sposób zdecydowany naciska na przemysł prywatny w kierunku obniżki cen, lecz również, niemniej zdecydowanie, zniża wszystkie ceny od siebie uzależnione. Warto przypomnieć, że w ciągu ostatnich 5-u miesięcy rząd obniżył m. in. ceny wódek monopolowych i spirytusu czystego o 24.5 proc. spirytusu skażonego o 40 proc., spirytusu na cele przemysłowe od 15—40 proc., soli bydlęcej o 21 proc. (projektowana jest dalsza zniżka), machorki o 15 proc., papierosów płaskich o 9 proc., cukru o 19 proc.

Ostatnio, pozostające pod wpływem rządu „towarzystwo eksploatacji soli potasowej", licząc się z ciężkiem położeniem rolnictwa, ponownie obniżyło ceny nawozów sztucznych o 15 proc., powodując przeciętne ogólne ich potanienie o 23 proc.

Wszystkie te zniżki, jak wykazują obliczenia, zaoszczędzą konsumentom około 200 milj. zł. rocznie, dają więc w swym rezultacie efekt bardzo poważny. Wykazały one, że są korzystne nietylko dla konsumenta, lecz również i na sytuację producenta oddziaływują bardzo dodatnio.

Wiceminister Starzyński w artykule swym, wydrukowanym w „Polsce Gospodarczej" z dnia 19 listopada, przytoczył, że zniżka cen denaturatu spowodowała nietylko wzrost utargu ilościowego o 71 proc., ale i wzrost wyników finansowych o 24 proc. Jest to rezultat istotnie imponujący, naocznie świadczący, że poważna zniżke cen (w danym wypadku o 40 proc.) dać ma znaczne efekty gospodarcze w sensie rozszerzenia obrotów i zwiększenia dochodów przedsiębiorstwa.

Aby zniżka ta dała pożądany efekt dla całego gospodarstwa narodowego, musi być ona powszechna, przedewszystkiem zaś objąć winna artykuły podstawowe, jakiemi są: węgiel, żelazo, nafta i cement. Te artykuły „kluczowe" przemysłu skartelizowanego bronią się najsilniej przed zniżką, ale też i ich zbyt, a w następstwie i produkcja wskutek sztywności cen spadły do niebywale niskich rozmiarów. Jak wykazują ostatnie cyfry, zbyt krajowy węgla kamiennego wynosił w październiku r. b. 1.560 tys. ton, podczas gdy w październiku 1929 r., a więc trzy lata temu — 2.458 tys. ton.

W tym samym czasie zapotrzebowanie wewnątrz kraju wyrobów hutnictwa żelaznego zmniejszyło się z 54,6 tys. na 24,1 tys. ton, zbyt zaś krajowy cementu z 78.8 tys. na 33,8 tys. ton.

Czyż ten ogromny spadek konsumcji nie mówi sam za siebie? Czyż nie może być inaczej, skoro — przypomnijmy — ceny artykułów rolniczych spadły przeciętnie o 70 proc., ceny zaś artykułów skartelizowanych są wyższe o 3 proc. w porównaniu z rokiem 1928?

Przemysł dowodzi, że w roku 1928 ceny artykułów rolniczych były nadmiernie wyśrubowane, podczas gdy ceny artykułów przemysłowych były niskie. Czyż jednak nic nie mówi fakt, że, po utworzeniu w styczniu 1927 roku kartelu cementowego, ceny cementu skoczyły z 2,50 zł. za 100 kg. na 8,55 zł., a więc o 240 proc. (!) obecnie zaś cena ta wynosi 9,60 zł. loco cementowania!

Czyż mało wymownem jest dla naszych stosunków w dziedzinie cen, że zasadniczo cena żelaza sztabowego w Polsce wynosi, uwzględniając ostatnią 10 procentową zniżkę, 315 zł., podczas gdy w Niemczech 245 zł., we Francji 221 zł, a w Belgji — 124 zł.!

Wszystko to nie przeszkadza twierdzić przedstawicielom Lewiatana, że „zniżka cen jest absurdem", że — jak zaznaczył ostatnio jeden z wybitnych przedstawicieli warszawskiej izby przemysłowo - handlowej „ceny artykułów przemysłowych kształtować się mogą jedynie samorzutnie, w wyniku procesów gospodarczych, i że jakikolwiek nacisk państwa na ceny powinien być wykluczony".

Istnieje zasadnicza rozbieżność pomiędzy stanowiskiem rządu i szerokiej opinji publicznej w sprawie obniżki cen a stanowiskiem t. zw. „sfer przemysłowych".

Dla rządu zagadnienie cen jest podstawowym warunkiem odzyskania równowagi gospodarczej poprzez wyrównanie się poziomu cen rolniczych i przemysłowych. Dla „Lewiatana" kwestja cen — to źle pojęty problem opłacalności produkcji, to problem utrzymania za wszelką cenę stopy zysku bez uwzględniania warunków kształtowania się sytuacji gospodarczej.

Twierdził p. dyr. Wierzbicki w dniu 5 grudnia r. b. na posiedzeniu izby przemysłowo - handlowej w Warszawie, że „konsekwentna deflacja to obniżenie nietylko zarobków wszystkich warsztatów pracy, nietylko obniżenie uposażeń urzędników prywatnych i państwowych, nietylko obniżenie płac robotniczych, lecz również redukcja wszelkich przerostów, obciążeń i świadczeń publicznych, lecz także likwidacja wszelkich omamień, wszelkich fałszywych koncepcyj, któreśmy stworzyli w ciągu pierwszych 14 lat naszej niepodległości".

Bardzo słusznie!

Ale dlaczego w tem wyliczeniu pominięte zostały ceny kartelowe, stanowiące najbardziej tragiczny przerost gospodarczy dzisiejszych czasów? Czyż utrzymanie tych „przerosłych" cen węgla, żelaza, nafty i cementu, szkła, kwasu siarkowego itp. artykułów nie jest największem bodaj „omamieniem" i „fałszywą koncepcją"?

Brat-przemysł, stojąc nad brzegiem jeziora polskiej rzeczywistości wzbrania się nadal podać rękę tonącemu bratu-rolnikowi. Dla kogóż więc pielęgnuje swe fabryki? Czyż — używając pięknych porównań p. dyr. Wierzbickiego — karawana wielbłądów przemysłowych, dążąca do brzegów życiodajnego morza przez piaski pustyni ku oazie, ulegając omamieniom, nie utonie czasem w tych piaskach z ciężkiemi sakwami swych drogich towarów?

Lepiej nie czekać, aż rzeczywistość odpowie na to pytanie. Zmniejszający się stale zbyt wytworów przemysłu, pociągający za sobą ogromny wzrost bezrobocia i spadek dochodów skarbowych — zjawiska — u których podłoża leży zwichnięcie równowagi między cenami produktów wsi i produktów miasta — nie budzą wątpliwości, jak może wypaść ta odpowiedź.

I dlatego — choćby wymyślono i ogłoszono jeszcze parę „programów gospodarczych" dla odwrócenia uwagi od problemu cen kartelowych — odcinek ten musi być pod stałym obstrzałem frontu opinji publicznej dopóty, dopóki twierdze kartelowe nie zostaną zdobyte.

J. R-ski.

20 miljonów za powiedzenie nazwiska

Niezwykłe spotkanie na ulicy.

— Zatrzymaj się na chwilę, mój mały.

Jakiś obcy męski głos rozbrzmiał tuż nad uchem 12-letniego Jacka Stima, który właśnie wracał ze szkoły do domu.

Chłopak obejrzał się nieufnie. Tyle razy mówiono mu w domu, by nie rozmawiał na ulicy z obcymi ludźmi. Więc, choć ten, kto go zaczepił, był starszym elegancko ubranym panem, którego zatroskana twarz i dziwnie dobre niebieskie oczy wzbudzały ogromne zaufanie, mały Jack gwizdnął przez zęby i poprawiwszy tornister na plecach już chciał biec dalej, gdy nieznajomy poważnym głosem dodał:

— Nie chcę od ciebie nic, mój mały. Powiedz mi tylko, jak się nazywasz i gdzie mieszkasz, a potem możesz pędzić sobie dalej.

— Jack Stim! — krzyknął na odczepkę chłopak — 67-ma ulica 12!

I już go nie było.

Mały Jack natychmiast zapomniał o całem tem zdarzeniu i nawet nie opowiedział o niem w domu. Cóż, bowiem może być ciekawego w fakcie, że obcy pan spytał go na ulicy o adres i nazwisko.

Upłynęło parę dni.

Do mieszkania państwa Stimów, rodziców Jacka, zadzwonił listonosz Przyniósł list polecony i opatrzony wieloma pieczęciami, adresowany do malca.

List pochodził od jednego z rejentów nowojorskich i wzywał do stawienia się w jego kancelarji.

Zdumiony ojciec Jacka udał się tam wraz z synem.

Rejent dał im do przeczytania list, podpisany całkiem nieznanem nazwiskiem: „Jeffer Smith".

„Szanowny panie rejencie! Nie chcę i nie mogę już żyć. Mimo wielkich bogactw jakie posiadam życie wydaje mi się straszne. Postanowiłem popełnić samobójstwo. Nie posiadam bliskich krewnych, ani przyjaciół. Dalekim zaś krewnym nie zamierzam zapisywać mego olbrzymiego majątku.

Wobec tego, postanowiłem, że wyjdę na ulicę i spytam pierwszego napotkanego przechodnia o nazwisko i jemu zapiszę majątek. Zrobiłem tak. Trzech przechodniów nic mi nie odpowiedziało. Pierwszym, który odpowiedział na pytanie był mały uczniak, wracający ze szkoły.

Jemu to, Jackowi Stimowi, lat 12, zapisuję mój majątek w sumie 20 miljonów dolarów".

Fantazja znudzonego miljonera jest, istotnie, w stu procentach amerykańska.

Wielkie roboty publiczne na terenie Zagłębia.

Budowa portu w Sosnowcu. — Wielki basen w Okradzionowie. Drogi.

Od kilku tygodni rząd nasz przygotowuje plan wielkich robót publicznych. Przy robotach tych

będzie zatrudnionych dziesiątki tysięcy ludzi, pozostających bez pracy.

Roboty publiczne obejmą przedewszystkiem budowę dróg i wiele innych koniecznych inwestycyj, których brak odczuwamy na każdym niemal kroku. Roboty te zostaną rozpoczęte

wczesną wiosną,

jednocześnie w różnych miejscowościach kraju.

W planie tych wielkich robót publicznych uwzględnione zostało również Zagłębie Dąbrowskie. Mianowicie w widłach między Brynicą a Czarną Przemszą na terenie Sosnowca projektowana jest

budowa portu.

Roboty jużby się nawet rozpoczęły, gdyby nie trudności związane z nabyciem gruntów.

Z budową portu związanych jest cały szereg innych robót, jak konieczność regulacji części Brynicy i Czarnej Przemszy i t. p.

Poza tem na terenie Zagłębia przewidziana jest

budowa dróg Sosnowiec — Będzin, Sosnowiec — Czeladź, Będzin — Czeladź i Będzin — Dąbrowa.

W dalszym ciągu plan wielkich robót publicznych przewiduje **budowę wielkiego basenu w Okradzionowie.**

Będzie to wielki zbiornik, wybudowany na Białej Przemszy, o pojemności 25 miljonów metrów sześciennych. Basen ten będzie spełniał bardzo poważną rolę, gdyż będzie on regulatorem wody na Przemszy. Jak wiadomo bowiem wody Przemszy na wiosnę są bardzo obfite, zalewają okoliczne grunta, wyrządzając wiele szkód, podczas gdy w miesiącach letnich poziom wody znacznie się obniża i przedstawia znaczne trudności dla żeglugi. Uchwycony więc w wielki basen nadmiar wód na wiosnę, będzie używany na systematyczne zasilanie rzeki w miesiącach letnich.

Jak więc widzimy plan wielkich robót publicznych pomyślany jest na wielką skalę. Realizacja tych projektowanych robót jest już przez rząd zdecydowana i wyasygnowana została na ten cel suma

20 miljonów złotych.

Prace przygotowawcze do tych robót są już w toku. Spodziewać się więc należy, że już pierwsze miesiące wiosny przyniosą duże ożywienie. Przedewszystkiem wielka ilość ludzi znajdzie pracę, a następnie

ożywi się nasz przemysł.

Cały szereg hut, cementowni i t. p. otrzymają w związku z temi robotami zamówienia. Prace tych zakładów przemysłowych pociągną za sobą uruchomienie innych przedsiębiorstw jak kopalni i t. p.

Budowa odnogi kolejowej do portu, budowa kranów, żórawi, floty rzecznej, niezbędnej do przewozu większych ilości węgla przyczyni się też niemało do ożywienia gospodarczego i do zmniejszenia bezrobocia.

Bądźmy więc dobrej myśli, gdyż wiosna za pasem.

NARADY GENEWSKIE NAD ROZBROJENIEM.



Ilustracja nasza przedstawia salę, w której prowadzone są narady w sprawie rozbrojenia.

Znaczenie wody

w gospodarstwie domowem.

Magistrat m. Sosnowca za pośrednictwem miejskiego wydziału zdrowia na wystawie, zorganizowanej przez związek pań domu pod nazwą „pokaz gospodarstwo domowego" urządził dział higjeny odżywiania.

Niezależnie od urządzonego stoiska eksponatów fałszowanych artykułów spożywczych, wśród których spotkać można i szkodliwe dla zdrowia, organizowane są odpowiednie praktyczne pogadanki na sali wystawowej.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. wygłoszony został ciekawy odczyt przez kierownictwo stacji państwowego zakładu wodociągowego w Maczkach pp.: **dr. Bujwidowa i inż. Chramca:** o znaczeniu wody w gospodarstwie domowem.

W odczycie uwzględnione zostało zagadnienie zaopatrywania ludności w wodę dobrą do picia z punktu widzenia zdrowotnego gospodarczego, a niezależnie od tego omówiona została sprawa sposobów oczyszczania wody. Odczyt ilustrowany był wykresami z przeprowadzonych badań wód, wykresami filtrów i t. p., dostosowany dla słuchaczy, posiadających pewne przygotowanie ogólne w zakresie fizyki, chemji i biologji.

Ochrona ryb i raków.

Ukazało się w nr. 105 „Dziennika Ustaw" z dnia 30.XI 1932 r. rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 27 października 1932 r. „O ochronie ryb i raków na wodach otwartych". Rozporządzenie to, wydane na mocy ustawy z dn. 7 marca 1932 r. o rybołóstwie, normuje zagadnienie ochrony ryb przez wprowadzenie wymiarów ochronnych, okresów ochrony, zakazu połowu, „ograniczenia czasu trwania połowu, jego sposobu i narzędzi".

Rozporządzenie zabrania połowu ryb, które nie osiągnęły jeszcze przepisowych wymiarów ochronnych (m. in. licząc długość ryby „od początku głowy do końca najdłuższego promienia płetwy ogonowej" dla jesiotra — 100 centymetrów, łososia — 35 cm., cielawy — 18 cm., sandacza — 35 cm., szczupaka — 28, lina — 18, płotki — 15 i węgorza — 35). Wojewódzka władza administracji ogólnej może w drodze wyjątku zezwolić na połów ryb w okresie ochronnym. Wzbroniony jest połów ryb wszelkich gatunków i jakiemikolwiek narzędziami (prócz wędek ręcznych) w niedziele od 6 do godziny 20-ej. „Stawne narzędzia połowu" można pozostawiać w wodzie.

Podobne postanowienia ochronne wydano co do raków, tępionych dotychczas rzeczywiście w sposób bezlitośny. 322 rozp. kategorycznie zabrania łowienia raków „przez wyciąganie ich z nor, lub przez niszczenie ich kryjówek". Zakaz ten, o ile będzie przestrzegany, położy nareszcie tamę bezmyślnemu wyłapywaniu nieraz małych raczków, co daje się w lecie obserwować w okolicach podmiejskich nad wszystkiemi rzeczkami i strumykami.

Ekspedycja, sprzedaż i kupno ryb, lub raków po upływie 5 dni od rozpoczęcia okresu ochrony, oraz — ryb i raków, które nie osiągnęły jeszcze wymiarów ochronnych, zostaje wzbroniona.

Rozp. to wchodzi w życie w miesiąc po ogłoszeniu, a więc — z dniem 30 grudnia 1932 r.

KRONIKA

Grudzień 10 Sobota	Dziś: NMP. Lor. Jutro Damaszego Wschód słońca: 7.33 Zachód słońca: 3.40

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 10 grudnia.

11.40. Codzienny przegląd prasy polskiej z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10 Płyty. 13.10. Urz. kom. PIM. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10. Pom. Państwowego Inst. Eksportowego 15.15. Komunikat gospod. 15.25. Wiad. wojskowe. 15.35. Słuch. p. t. Wesele lalki. 16.00. Koncert muz. religijnej. 16.40. Odczyt z Wilna. 17.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 17.30. Kom. dla żeglugi i rybaków 17.40 Odczyt p. t. Czy Europa się dźwignie. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Wiad. roln. 19.30. Na widnokręgu. 19.45. Pras Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiadomości sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.05. Utwory Chopina. 22.40. Feljeton p. t. Na polskiem Podolu. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan. 23.30. Wiad. z kraju.

WARSZAWA.

Niedziela. 11 grudnia.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00 Kom. roln.meteor. PIM. 14.05. Odczyt roln. 14.25. Muzyka popul. 14.40 Słuchowisko. 15.00. D. c. muzyki popul. 16.00. Audycja dla młodzieży. 16.25. Płyty. 16.45. Wiad. przyjemne i poż. 17.00. Recital fort. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka tan. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Słuchowisko z Krakowa. 20.00 Koncert popul. 21.00. Wiad. sportowe. 21.00. D. c. koncertu. 22.00. Muzyka tan. ze Lwowa. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 23.00 Orkiestra cygańska.

KATOWICE.

Sobota. 10 grudnia.

11.40 Codz. przegląd Prasy Polskiej z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.05. Kom. gosp. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 15.15. Tr. zWarsz. 16.00. Intermezzo muz. 16.15. Skrz. poczt. Cioci Heli dla dzieci. 16.40. Odczyt z Wilna. 17.00. Płyty. 17.40 Odczyt z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00 Rozmaitości oraz repertuar Teatru Polskiego. 19.10. „U pisarzy czeskich". 19.30. Tr. z Warsz. 22.00 Program na dz. nast. 22.05. Tr. z Warsz. 23.30 Muzyka taneczna.

—o—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 8.15 wiecz. premjera wesołej komedji w 3 aktach Birabeau i Dolleya pt. **„W błękitnym Ekspresie"** (Lazurowe Wybrzeże"). Humor, dowcip, zabawne sytuacje oraz interesująca treść komedji, złożą się na miłe i pogodne widowisko, w którem udział biorą pp.: **Drohocka, Szczęsna, Stróżyńska, Erwan, Grudniewski, Nawrocki, Opolski, Orliński, Rytowski i dyr. Tański.**

Widowisko to urządzone jest na dochód komitetu dni przeciwgruźliczych. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, ul. 3 maja 8.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. ukaże się poraz ostatni świetna komedja węgierska pt. **„Płomienna noc"** z udziałem całego zespołu.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — poraz drugi **„W błękitnym Ekspresie".** Ceny miejsc zwykłe.

Chór Bazyliki Jasnogórskiej w składzie 20 osób, pod dostojnym protektoratem ks. biskupa dr. T. Kubiny, wystąpi w teatrze miejskim **w poniedziałek, dnia 12 bm.** popołudniu o godz. 4-ej specjalnie dla młodzieży szkolnej, i wieczorem o godz. 8.15. Ceny miejsc na widowisko popołudniowe zniżone na wieczorowe zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł.

TEATR NA NIEMCACH.

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 8.15 — zespół teatru miejskiego z Sosnowca odegra głośną sztukę w 5 odsłonach P. Nivoix i M. Pagnola pt. **„Handlarze sławy".**

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Zarząd komitetu wojewódzkiego LOPP. w Kielcach** zawiadamia: W dn. 15 grudnia br. w sali klubu urzędników państw. (gmach województwa) w Kielcach odbędzie się ogólne zgromadzenie programowo - budżetowe delegatów komitetów powiatowych, miejskich i kolejowych na prawach powiatowych ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej województwa kieleckiego w pierwszym terminie o godz. 16. W razie przybycia małej ilości delegatów zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia, o godz. 16 m. 30, postanowienia którego będą obowiązujące bez względu na ilość obecnych.

DYR. KINA PALLACE w KIELCACH — WYŚWIETLA NIEDOZWOLONE DLA MŁODZIEŻY OBRAZY.

W ub. niedzielę, wydział śledczy w Kielcach dokonał lotnej kontroli kin, przyczem stwierdzono, że właściciel kina „Pallace“ Maks Elencwajg, wyświetlał filmy niedozwolone dla młodzieży szkolnej i dzieci p. t. „Statek przemytników i Perła detektywów“. Filmy te zostały przerwane i popołudniówka się nie odbyła, a dzieci, w liczbie około 200, musiały iść do domów.

Zaznaczyć należy, że Elencwajg zapytany przez policję o legitymacje filmowe, oświadczył, że legitymacyj nie posiada, gdyż mu nie nadeszły. Policja jednak nie dała się wywieść w pole i po odesłaniu przez Elencwajga filmów do Warszawy, stwierdzono, że tego samego dnia Elencwajg posiadał legitymacje filmowe, na których widniał napis „dla młodzieży szkolnej i dzieci film wzbroniony“.

Z powyższego wynika, że Elencwajg, chcąc nabić swą kieszeń, świadomie puścił na salę dzieci na demoralizujący obraz. Elencwajg będzie odpowiadał za wprowadzenie władzy w błąd oraz za wyświetlanie na popoł. filmów niedozwolonych dla młodzieży.

—o—

(k) **W czasie bójki zastrzelił przeciwnika.** Onegdaj w czasie libacji u Jana Michalaka w Garbatce, pow. kozienickiego, wynikła bójka pomiędzy Janem Czajką, czeladnikiem masarskim a Władysławem Szostakiem, gajowym lasów państwowych.

W czasie bójki Szostak wystrzałem z rewolweru położył Czajkę trupem na miejscu, sam zaś został zraniony przez Czajkę nożem w plecy.

Szostaka aresztowano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Urzędnik skarbowy ukradł 876 zł.** Policja pińczowska aresztowała onegdaj Wincentego Zarębskiego, urzędnika urzędu skarbowego w Pińczowie, który wspólnie z Marją Łyczko miał skraść sekwestratorowi tego urzędu Stanisławowi Niczewskiemu 876 zł., które były własnością skarbu państwa.

Zarębskiego aresztowano.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Przy akadem. kole zagłębian w Krakowie** istnieje sekcja kulturalno-oświatowa, która w myśl regulaminu przygotowała kilkanaście referatów, które mogą być wygłoszone w organizacjach oświatowych, zawodowych i społecznych.

Poniżej podajemy spis tematów przygotowanych, a reflektujące organizacje prosimy o wybranie odpowiednich dla nich tematów, wskazanie adresów i w przybliżeniu termin, w którym odczyty te mogłyby być wygłoszone, oraz napisanie do nas pod adresem: do dnia 16 bm.: akad. koło zagłębian, Kraków, Garbarska 7, a od dnia 16 bm. do dnia 7 stycznia 1932 r.: Z. Liszczyk, Czeladź, Piaski, ul. Warszawska 1.

Tematy: 1. Znaczenie oświaty robotniczej, 2. Co i jak należy czytać, 3. Kilka słów o życiu akademickiem, 4. Technika pracy w organizacjach oświatowych, 5. Czytelnictwo w Zagłębiu Dąbrowskiem, 6. Rola współżycia robotnika z inteligentem, 7. Rola kobiety w życiu społecznem, 8. Chłop, robotnik i inteligent w literaturze polskiej, 9. Spółdzielczość jako wychowawca społeczeństwa, 10. Organizacja sprzedaży sklepowej, 11. Rozwój hutnictwa żelaznego, 12. Rozwój górnictwa w Polsce, 13. Układ sił społecznych w Polsce, 14. Psychologja dziecięctwa, 15. O chorobach wenerycznych, 16. Istota i rola demokracji, 17. Jak może wyglądać przyszła wojna, 18. Od feudalizmu do parlamentaryzmu, 19. Powstanie kapitalizmu, 20. Nowy kodeks karny, 21. Ustawa o zgromadzeniach i stowarzyszeniah.

Oprócz powyższych tematów mogą być wygłoszone inne na specjalne życzenie zainteresowanych, o czem należy zawiadomić koło zagłębian pod wyżej wymienionym adresem.

(s) **Zebrania placówek peowiackich.** W dniu 11 bm. o godz. 11 rano w sali seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu przy ul. Wawel 1, odbędzie się zebranie członków placówek Sosnowiec I i II.

Obecność członków konieczna. Komendy placówek I i II.

(s) **Polskie tow. tatrzańskie oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem,** zawiadamia swych członków z pow. będzińskiego zawierckiego i częstochowskiego, iż z dniem dzisiejszem rozpoczęło wydawanie i odnawianie legitymacyj turystystycznych na rok 1933.

Wszelkich informacyj dla nowowstępujących oraz zgłoszenia przyjmuje sekretarjat P. T. T. w Sosnowcu, przy ul. Chemicznej 14 (dojazd tramwajem, lub pociągiem do stacji Nowy-Będzin) codziennie w godzinach od 9 — 14.

(s) **Komitet dni przeciwgruźliczych** w Sosnowcu w celu przysporzenia funduszów na budowę szpitala dla chorych gruźliczych — urządza dziś w teatrze miejskim w Sosnowcu przedstawienie, na które się złoży sztuka p. t. „W błękitnym ekspresie (Lazurowe wybrzeże)“ w wykonaniu zespołu tegoż teatru pod dyrekcją p. R. Tańskiego.

Sztuka ta grana jest u nas po raz pierwszy. Tłomaczona jest z francuskiego przez Bol. Gorczyńskiego. Należy się spodziewać, ze względu na cel, na jaki pójdzie dochód z przedstawienia, że teatr będzie wypełniony.

(s) **Aktualne zagadnienia kobiece.** Zarząd związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu komunikuje, że jutro, t. j. dn. 11 bm. o godz. 16 w sali seminarjum męskiego przy ul. Wawel posłanka Waśniewska, członkini międzynarodowej konferencji pracy w Genewie, wygłosi odczyt p. t.: „Aktualne zagadnienia kobiece“. Zamiast płatnych biletów wstępu, przy wejściu dobrowolne ofiary na dożywianie dzieci.

Członkinie, interesujące się zagadnieniami kobiecemi proszeni są o przybycie.

(s) **Przedstawienie na Pogoni.** W niedzielę, tj. 11 bm. o g. 6 wiecz. w sali związku zjednoczenia polskiego przy ul. Marjackiej w Sosnowcu na Pogoni, koło młodzieży przy ZZZ. na Niemcach odegra sztukę pod tyt. „Ulicznik paryski“.

Sztuka ta grana była przez koło młodzieży z wielkiem powodzeniem w całem Zagłębiu.

(s) **Akademja ku czci św. Barbary w Modrzejowie.** Staraniem kierownictwa szkoły i związku ZZZ. w Modrzejowie w ub. niedzielę odbyła się ku czci św. Barbary, uroczysta akademja, na program której złożyło się: prelekcja, poczem młodzież robotnicza z oddziału Niemce odegrała 4 aktową sztukę pt. „Ulicznik paryski“.

Sztuka cieszyła się dużem powodzeniem.

(s) **Św. Mikołaj w Modrzejowie.** We wtorek, dn. 6 bm. staraniem opiek klasowych i nauczycielstwa urządzony został św. Mikołaj. Każde z dzieci obdarowane zostało podarunkami, wśród których znalazło się kilkadziesiąt par pończoszek, rękawiczek itp. Przy muzyce z radja dzieci zjadły skromny podwieczorek. Opieka szkolna składa rodzicom i nauczycielstwu serdeczne podziękowanie

(s) **Co komu ukradli?** Z komórki Konstancji Krzyszkowskiej, zam. przy ul. Mazowieckiej 2, skradziono 2 gęsi i 3 kury, wart. 20 zł.

— Z fabryki wody sodowej Szlamy Wienera przy ul. Mościckiego skradziono 6 balonów miedzianych i ubranie, ogólnej wart. 400 zł.

— Ze składu towarzystwa handlowego „Mochard“, mieszczącego się na rampie Cukiermana skradziono różne towary wart. 500 zł.

— Walentemu Wróblowi, zam. w Katowicach z podwórza domu przy ul. Piłsudskiego 18, skradziono rower, wartości 120 zł.

— Szulimowi Godmanowi (Kowalska 14) skradziono z mieszkania futro, płaszcz, trzy pierścionki, nakrycie stołowe i 960 zł. gotówką. Ogółem straty wynoszą 4.340 zł.

— Ze składu materjałów piśmiennych Henocha Jochimowicza przy ul. Targowej, skradziono paczkę sznurku, wart. 77 zł.

— Z komórki Ludwika Szostaka we wsi Bór obok Niwki skradziono 2 barany, wart. 40 zł.

— Onegdaj wieczorem do sklepu Emilji Bień przy ul. Mazowieckiej 6 w Sosnowcu, przyszło 2 osobników, żądając papierosów. Osobnicy ci, korzystając z nieuwagi właścicielki sklepu, skradli stojącą na kontuarze puszkę z kostkami buljonu, poczem zbiegli. Straty wynoszą 75 zł.

—o—

Z BĘDZINA.

(b) **Zebranie L. M.** W Wojkowicach Kom. odbyło się organizacyjne zebranie legjonu młodych związku pracy dla państwa, pod przewodnictwem seniora, kierownika szkoły A. Mikurdy, przy licznym udziale zaproszonych gości. Po zaznajomieniu obecnych z ideologją i ze statutem L. M. wszyscy zebrani zapisali się na członków L. M. Pod koniec zebrania komendant oddziału leg. F. Trzaskalski dokooptował zarząd w osobach pp. A. Przybyłka i J. Pawlika.

(b) **Zebranie podoficerów rezerwy w Wojkowicach Kom.** Jutro o godz. 2-ej popoł. odbędzie się walne zebranie członków związku podoficerów rezerwy w Wojkowicach Komornych.

Porządek obrad między innemi przewiduje wybory nowego zarządu.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu na wieczny spoczynek drogich nam zwłok

ś. p. Antoniego Mokieły

tą drogą składamy serdeczne podziękowanie

Żona, synowa, synowie i rodzina.

ODEZWA

komitetu „Dni przeciwgruźliczych“ w Sosnowcu.

Po raz czwarty z rzędu na terenie naszym organizowane są „Dni Przeciwgruźlicze“, których akcja obejmuje w okresie od 1. 12. 32. — 10. 1. 1933 całą Rzeczpospolitą.

Klęska gruźlicy szczególniej na naszym terenie sieje straszliwe spustoszenie. Ponad 300 ofiar rocznie zabiera ona z pośród mieszkańców miasta Sosnowca. Co trzeci pogrzeb spotykany na ulicach miasta — to ofiara tej strasznej choroby. Około 3000 osób chorych z formą suchot zaraźliwych znajduje się wśród nas, siejąc zakażenie wśród otoczenia, powodując powstawanie coraz to nowych ognisk gruźliczych, zabierając coraz to nowe ofiary.

Stan taki powoduje, że każdy człowiek narażony jest na zakażenie, a szczególniej na niebezpieczeństwo zakażenia narażone są dzieci.

Ale gruźlica jest chorobą uleczalną!

Wczesne umieszczenie chorego w szpitalu przy zastosowaniu odpowiednich zabiegów, przyczynić się może do wyleczenia, a co najważniejsze do zmiany w procesie chorobowym: z osobnika, siejącego zakażenie wśród otoczenia, uczyni nieszkodliwego towarzysza, którego pobyt wśród zdrowych nie zagraża nikomu i który spełniać może codzienną swoją pracę ku pożytkowi rodziny i społeczeństwa.

Szerzeniu się gruźlicy sprzyjają: złe odżywienie, złe warunki mieszkaniowe i złe warunki higjeniczne.

Doświadczenie wykazuje, że po okresach kryzysu gospodarczego wzrasta niepomiernie śmiertelność z powodu gruźlicy.

Stan ten jest następstwem osłabienia odporności organizmu, jaki występuje z powodu wycieńczenia szerokich mas, dotkniętych kryzysem.

Ale wyłączną przyczyną powodującą istniejący stan rzeczy jest zarazek gruźlicy (prątek Kocha), szeroko rozsiewany przez osoby, dotknięte suchotami.

Złe warunki są momentem sprzyjającym zakażeniu wskutek osłabienia odporności organizmu.

Przyczyną choroby — jest sam zarazek.

Gdyby nie było zarazków gruźlicy — nie byłoby suchot.

Dlatego najskuteczniejszą drogą zdążającą do zwalczania tej klęski społecznej, jaką stanowi gruźlica, jest wyeliminowanie chorego z pośród otoczenia zdrowych i doprowadzenie stanu zdrowia jego do okresu, w którym nie będzie siał zakażenia.

Tego dokonać można tylko w szpitalu.

Tak postępują narody Zachodu i temu postępowaniu zawdzięczają, że gruźlica w krajach Zachodu zabiera o połowę mniej ofiar niż dawniej i wynoszą w Niemczech 120 zgonów — w Belgji 90—w Krajach Skandynawskich 78 na 100.000 mieszkańców wobec ponad 300 w Sosnowcu.

Przez trzy kampanje Komitety „Dni Przeciwgruźliczych“ w Sosnowcu zbierały ofiary na cele budowy pawilonu dla gruźlików w Sosnowcu. Specjalna komisja wyłoniona z pośród członków Komitetu doprowadziła plan tak daleko, że w początkach okresu budowlanego 1933 roku (w marcu) można będzie przystąpić do budowy pawilonu na 50 łóżek.

Posiadane fundusze, zebrane z ofiar w okresach „Dni Przeciwgruźliczych“ pozwalają na całkowite ukończenie połowy projektowanego pawilonu.

O tem powiadamiając szerokie rzesze ofiarodawców — jaknajgoręcej apelujemy o poparcie poczynań, zdążających do usunięcia tego niebezpieczeństwa czyhającego na każdym kroku na nas, jakim jest gruźlica.

Zdając sobie sprawę z trudności, jakie szczególniej jaskrawo, występują w okresie kryzysu gospodarczego — śmiemy wyrazić wiarę, że ofiarność społeczeństwa nie zawiedzie, wobec tak bliskiej możliwości całkowitego zrealizowania zamierzeń Organizacji walki z gruźlicą, działających na naszym terenie, t. j. możliwości wybudowania szpitala dla osób dotkniętych gruźlicą, dla ratowania ich i przywrócenia im prawa do życia wśród rodzin, wśród ludzi zdrowych bez narażenia na zakażenie — i przywrócenia prawa do pracy i radości.

Pod tem hasłem przystępujemy do akcji w okresie kampanji w roku 1932-33.

KOMITET
„DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH“
w Sosnowcu.

Z posiedzenia rady komisarycznej w Będzinie.

W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie, na którem załatwione zostały następujące sprawy: przyjęto do wiadomości kilka drobnych poprawek w statucie rzeźni miejskiej, uskutecznionych przez województwo; uchwalono prolongować krótkoterminową pożyczkę 50 tys. zł. zaciągniętą w polskim banku komunalnym; uchwalono utrzymać w 1933-34 roku dodatek komunalny pracowników miejskich w wysokości 15 proc. Postanowiono również skonwertować pożyczkę wewnętrzną m. Będzina, zaciągniętą od miejscowych obywateli w 1918 roku na ogólną sumę 94.000 zł. Po skonwertowaniu tej pożyczki wartość jednej akcji oszacowano na 16 zł. Spłatę tej pożyczki magistrat obliczył na 8 lat z 6 proc. stawką oprocentowania.

Zkolei uchwalono obniżyć miejski podatek od ładunków kolejowych, polskim zakładom przemysłu cynkowego w Będzinie oraz przyjęto do wiadomości reskrypty urzędu wojewódzkiego w sprawie podatku od opłat akcyzowych i od kopalni węgla w wysokości 3/4 proc.

(b) **Klub młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego na Koszelewie** obchodził uroczyście rocznicę powstania listopadowego i 25 lecie śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Na program złożyły się referat o powstaniu listopadowem, wygłoszony przez p. Wróblewskiego, oraz referat o Wyspiańskim, wygłoszony przez prof. Neya. Część wokalną stanowiły popisy orkiestry, występy solowe, deklamacje oraz jedno-aktówka pt. „Posiew Wolności". Wykonawców obecni darzyli rzęsistemi oklaskami.

(b) **Zebranie legji inwalidów.** Jutro o godz. 10.30 rano w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej (hale targowe), odbędzie się walne zebranie członków kompanji będzińskiej legji inwalidów wojsk polskich.

(b) **Zebranie kupców w Łagiszy.** Jutro o godz. 10-ej rano w lokalu remizy strażackiej, odbędzie się zebranie kupców polskich zam. w Łagiszy i okolicy.

Na zebraniu omawiana będzie sprawa prowadzenia przez kupców księgowości handlowej.

(b) **Spłonęła budka z papierosami i gazetami.** Onegdaj wieczorem na placu 3-go maja w Będzinie, wskutek eksplozji maszynki „Primus", wybuchł pożar w budce z papierosami i pismami, należącej do J. Dymarskiej z Sosnowca. Budka spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą około 500 zł. Znajdujący się w budce sprzedawca Cz. Młynarski, lat 22, zam. przy ul. Będzińskiej 22 w Sosnowcu, odniósł lekkie oparzenia rąk.

(b) **Kradzież.** Z. Baumgartenowi, zam. przy ul. Kołłątaja 6, skradziono kilkadziesiąt par obuwia, wartości 190 zł.

—O—

Z CZELADZI.

(c) **Akademja ku czci Matki Boskiej w Czeladzi.** Sodalicja marjańska w Czeladzi dla uczczenia święta niepokalanego poczęcia N. M. P. urządziła w ub. czwartek uroczystą akademję, na program której złożyło się: przemówienie o życiu Matki Boskiej, deklamacje i utwór sceniczny pt. „Potęga Marji".

(c) **Akcja przeciwgruźlicza w Czeladzi.** W ubiegłą środę w budynku magistracki, przy udziale miejscowych lekarzy, kierowników szkolnych i przedstawicieli miejscowych organizacyj odbyło się zebranie komitetu „dni przeciwgruźliczych" w Czeladzi. Obradom przewodniczył **kom. R. Piwowar**, sekretarzował p. **J. Tajchman.**

W programie akcji propagandowej przewiduje się wygłoszenie odczytów przez zaproszonych prelegentów, jak również wyświetlone będą odpowiednie filmy w kinie „Czary".

Dla zdobycia funduszów na walkę z gruźlicą postanowiono urządzić sprzedaż znaczka w cenie 10 gr. i nalepek po złotówce.

W skład komitetu wykonawczego weszli pp.: kom. **R. Piwowar, J. Tajchman, dr. dr. Wiśniewski, Paszkowski, Fomenko i Kopryzwa.**

(c) **Wycieczka do Katowic.** Klub młodzieży im. marszałka J. Piłsudskiego w Czeladzi przesunął termin wycieczki do Katowic celem zwiedzenia radjostacji i muzeum śląskiego na dzień 11 bm. Odjazd z Czeladzi autobusem o g. 9 rano.

(c) **Nalał nafty do studni.** W tych dniach jakiś złośliwy osobnik nalał nafty do studni przy ul. Grodzieckiej w Czeladzi, przez co uniemożliwił czerpanie wody.

Dla mieszkańców 11 domów, między Grodźcem a Czeladzią jest to ogromna krzywda. Obecnie mieszkańcy muszą chodzić po wodę do miasta.

(c) **Wlamanie do kancelarji lekarza** Do kancelarji lekarza weterynarji p. Paszkowskiego przy rzeźni miejskiej w Czeladzi, nocy wczorajszej dokonano śmiałego włamania.

Złodzieje dostali się wybiwszy szyby w oknie, zabierając kalosze i kapelusz lekarza.

—O—

Z DĄBROWY.

(d) **Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Dąbrowie Górniczej** odbędzie się dn. 11 grudnia br. o godz. 7-ej wieczorem w sali Resursy odczyt p. Eugenji Waśniewskiej, posłanki na sejm, delegatki do międzynarodowego biura pracy pt. „Praca kobiet a bezrobocie". Bilety wejściowe po 30 gr. i 20 groszy.

(d) **Zjazd P. O. W.** W dniu 18 bm. o godz. 10 rano w sali resursy w Dąbrowie odbędzie się II walny zjazd delegatów koła powiatowego Będzin związku P. O. W.

(d) **Staraniem samorządu uczniów państwowego gimnazjum męskiego** ze współudziałem uczenic szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie w sobotę, tj. 10 bm. o godz. 18.30 odegrane będzie w sali kina „Kometa" „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego.

(d) **Sekcja geograficzno - przyrodnicza nauczycieli szkół dąbrowskich** urządza wycieczkę do stacji filtrów w Dąbrowie - Górniczej dn 11 bm., o godz. 10-ej. Zbiórka w gimnazjum żeńskiem im. E. Zawidzkiej i L. Młodzianowskiej Dzikowskiej w Dąbrowie - Górniczej.

Zebranie sekcji geograficzno - przyrodniczej odbędzie się w temże gimnazjum dn. 18 bm., o godz. 18-ej.

Jak ks. proboszcz ze Sławkowa walczy z Rzecząpospolitą?

WYJAŚNIENIE KS. PROBOSZCZA WOJTASZEWSKIEGO.

Od ks. Wojtaszewskiego ze Sławkowa otrzymaliśmy następujący list:

W związku z artykułem p. t. „Jak ks. proboszcz ze Sławkowa walczy z Rzeczpospolitą?", zamieszczonym w nr. 334 str. 3 „Expresu Zagłębia" z dnia 5 grudnia b. r., powołując się na ustawę prasową i w imię prawdy, proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

1. Nieprawdą jest, że ks. proboszcz Wojtaszewski odpowiedział kilku obywatelom Sławkowa, iż Mszę św. odprawi do Serca Jezusowego, a nie na intencję państwa polskiego, natomiast prawdą jest, że ks. proboszcz Wojtaszewski dwom obywatelom Sławkowa, którzy dobrze oświadczenie ks. proboszcza pamiętają i zgadzają się z niniejszym punktem sprostowania, na ich prośbę odprawienia Mszy św. odpowiedział, że Mszę św. odprawi do Serca Jezusowego, jako że dzień 11 listopada w b. r. przypadł w piątek, a każdy piątek jest poświęcony szczególniejszej czci Boskiego Serca Jezusowego. Msza św. odprawiona była na prośbę obywateli Sławkowa o godz. 9.30 rano, a nie jak w zwykły dzień o godz. 8 rano i prawdą jest, że z polecenia ks. proboszcza organista po Mszy św. zaintonował „Boże coś Polskę".

2. Nieprawdą jest, że ks. proboszcz w Sławkowie obowiązany był do odmówienia specjalnych modłów w dniu 11 listopada, przewidzianych w konkordacie, natomiast prawdą jest, że art. 8 konkordatu przewiduje modły na intencję Rzeczypospolitej i Głowy państwa tylko w każdą niedzielę i w d. 3-go maja.

3. Z powyższego wynika, że nieprawdą jest, iż ks. proboszcz w Sławkowie walczy z Rzeczpospolitą, natomiast prawdą jest, że podobnie jak w r. 1905 walczył o polskość w strajku szkolnym, tak dziś potrafi być dobrym polakiem i obywatelem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, czemu daje wyraz stale w swej pracy duszpasterskiej.

4. Nieprawdą jest, że ks. proboszcz powiedział z ambony w dniu 13 listopada b.r., „że z politowaniem patrzał na te wybladłe twarze, które zeszły się na tę uroczystość, że ci ludzie tylko trzy razy do roku przychodzą do kościoła, t. j. 19.3., 3.5. i 11.11., natomiast prawdą jest, że ks. proboszcz w dniu 13 listopada podał za wzór św. Stanisława Kostkę, jako że ten święty rozsławił imię Polski na cały świat i prawdą jest że ks. proboszcz powiedział, iż — niestety — nie wszyscy wzorują się na tym wielkim Polaku, o czem świadczą oblicza tych, którzy biorą udział w nabożeństwach tylko dwa lub trzy razy do roku i prawdą jest, „że z punktu religijnego tacy są godni politowania".

5. Nieprawdą jest, że ks. proboszcz „dziwił się, że ta garstka chce rządzić Polską", natomiast prawdą jest, że ks. proboszcz powiedział, iż istnienie Polski opiera się nie na garstce ludzi, lecz na tych szerokich warstwach pracujących dla Polski, które w życiu religijnem biorą sobie za wzór św. Stanisława Kostkę, polecając w modłach Ojczyznę jego wstawiennictwu.

6. Nieprawdą jest, jakoby ks. proboszcz w Sławkowie tylko i dosłownie powiedział w dniu 19. III, że „Boga nie przychodzą uczcić, lecz jakiegoś człowieka i tworzą nowe pogaństwo", natomiast prawdą jest, że ks. proboszcz w Sławkowie także wyraził życzenie, że podobnie jak w dniu 19 marca należy z dziatwą szkolną przychodzić gremjalnie w każdą niedzielę, ażeby uczcić Pana Boga.

7. Nieprawdą jest, że skargę do władz państwowych wyższych podpisali niemal wszyscy obywatele Sławkowa, natomiast prawdą jest, że podpisali „skargę" (bez podania nawet niektórym treści) ludzie, którzy stanowią zaledwie minimalną cząstkę parafji sławkowskiej, reszta zaś zdecydowanie stoi przy ks. proboszczu, czemu dała wyraz samorzutnem zbieraniem podpisów protestacyjnych.

8. Nieprawdą jest, że dozór kościelny podpisał skargę do władz państwowych, natomiast prawdą jest, że podpisał się pod tą skargą jeden członek dozoru, który od pewnego czasu w pracach dozoru nie bierze udziału i nie jest upoważniony do żadnych wystąpień nazewnątrz w imieniu dozoru kościelnego.

Ks. Eugenjusz Wojtaszewski.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Za przemycanie zapalniczek

Na ul. Czeladzkiej w Będzinie aresztowała policja skromnie odzianego mężczyznę, który idąc z Czeladzi z walizką w ręce, podejrzanie się rozglądał.

W komisarjacie aresztowany oświadczył, że jest mieszkańcem Bytomia, nazywa się Augustyn Dziewior i liczy 24 lata. Posiadanie w walizce kilkudziesięciu zapalniczek i woreczków z kamieniami do zapalniczek, wyświetliło cel pobytu cudzoziemca w Będzinie.

Na wczorajszej rozprawie, która odbyła się przeciwko niemu w wydziale skarbowym sądu okręgowego w Sosnowcu, aresztowany Dziewior złożył ciekawe zeznanie, które znacznie zaważyło na szali wymiaru sprawiedliwości.

Na wstępie oświadczył on, że jest polakiem. Dłuższy czas daremnie poszukiwał pracy, której jako polakowi trudno jest w Bytomiu otrzymać, dowiedziawszy się natomiast o nałożeniu w Polsce b. wysokich podatków na zapalniczki i kamienie do nich, przekradł się przez granicę, by na kupionym za resztki swego dobytku towarze zarobić na utrzymanie rodziny, będącej w podobnem co on położeniu.

Po szczerem wyznaniu, które jak wynika z dochodzeń, zawartych w aktach, nie mijało się z prawdą, sąd ogłosił wyrok skazujący Dziewiora na możliwie najniższy wymiar kary, przewidziany surową ustawą skarbową, — 36 dni aresztu.

Dziewior, który spodziewał się grubo surowszej kary, przyjął wyrok z widocznem zadowoleniem.

Bandycki napad na dzierżawcę cegielni w Zagnańsku na ul. Warszawskiej w Kielcach.

Onegdaj o godz. 10-ej wiecz. na przechodzącego ul. Warszawską w Kielcach, Walerjana Pawlika, dzierżawcę cegielni państwowej w Zagnańsku, napadło 4-ch bandytów, z których jeden zatkał mu pięścią usta, pozostali zaś przemocą zrabowali mu z kieszeni marynarki portfel skórzany, zawierający 500 zł. zegarek kieszonkowy, papierośnicę i inne drobiazgi.

W drodze energicznych dochodzeń ustalono, że sprawcami napadu byli Władysław Kaczor, Stanisław Kaczor, Zygmunt Lotko i Aleksander Więckowski, wszyscy mieszkańcy m. Kielc.

Podczas rewizji u aresztowanych zegarek i papierośnicę znaleziono w ustępie, pieniędzy zaś od aresztowanych nie odebrano.

Nadmienić wypada, że w dzień napadu, o godz. 6 popoł. aresztowani zaczepili Pawlika i zażądali od niego pieniędzy na wódkę. Pawlik zadość uczynił ich prośbie i kupił im dwie butelki wódki, po wypiciu których powtórnie napadli oni na powracającego Pawlika i obrabowali go doszczętnie.

Sprawców napadu nie minie zasłużona kara.

WYJAŚNIENIE ROBOTNIKÓW HUTY TEPS.

W odpowiedzi na artykuł, który się ukazał dnia 7 grudnia br., ogół robotników huty szkła „Teps" w Strzemieszycach postanowił dać małe wyjaśnienie co do strajku, jaki trwa od 4 listopada br. do obecnej chwili:

Nieprawdą jest, jakoby pewna część robotników opuściła fabrykę, natomiast prawdą jest, że robotnicy postanowili trwać solidarnie w walce jak jeden do całkowitego zwycięstwa.

Nieprawdą jest, jakoby dyrektor Fink konferował z robotnikami o remoncie gazometrów i uruchomieniu huty. Prawdą jest, że ogół robotników już po uskutecznieniu należnej wypłaty, tak jak i przed wypłatą, stał niezłomnie na stanowisku całkowitego zwycięstwa, tembardziej teraz, ponieważ strajk się przedłuża, wobec tego przyjmuje z każdym dniem ostrzejsze formy.

Centralny zw. zaw. robotników i robotnic przem. szklanego w Polsce, oddział Strzemieszyce.

—O—

KONCERT NA POLSKI BIAŁY KRZYŻ W DĄBROWE.

W ub. czwartek odbył się w Dąbrowie na rzecz PBK. koncert z udziałem młodego wiolonczelisty - wirtuoza, p. Tadeusza Kowalskiego, jego brata inż. A. Kowalskiego skrzypka i p. Elżbiety Efimcowej.

P. Tadeusz Kowalski, laureat warszawskiej filharmonji, absolwent konserwatorjum brukselskiego w klasie prof. Gaillarda oraz uczeń prof. —E. Kochańskiego i prof. Cassalsa w Paryżu, stypendysta ministerjum oświaty po zakończonych studjach zagranicznych występował w warszawskiej filharmonji i przed wyjazdem na tourne artystyczne do Paryża wziął udział w koncercie onegdajszym.

nym dźwięcznym, silnym a jednocześ

Wiolonczelista ten, obdarcony pięknie miękkim tonem, odegrał szereg utworów wiolonczelowych, wywołując swą śpiewną grą i wyrobioną techniką zachwyt u słuchaczy, którzy swemi oklaskami zmuszali artystę do bisowania. P. Tad. Kowalski zapowiada się jako wielki wirtuoz.

P. Efimcewa, profesorka instytutu muzycznego w Katowicach, z wielką rutyną odśpiewała kilka aryj i piosenek.

P. inż. A. Kowalski, skrzypek o doskonałej technice, aksamitnym tonie i czystej grze z dużem zrozumieniem odtworzył kilka utworów skrzypcowych Wreszcie pp. Kowalscy odegrali dwa ustępy z tria fortepianowego Arreńskiego i Mendelsohna z prof. Leszczyńskim przy fortepianie, który też umiejętnie akompanjował wszyskim solistom.

Dzięki rozsprzedaniu prawie wszystkich biletów na koncert, opieka kulturalna nad żołnierzem, którą zajmuje się PBK. zdobyła poważne zasilenie finansowe

R.

—O—

(d) **Koło polonistyczno - historyczne w Dąbrowie.** Dnia 7 bm. odbyło się zebranie polonistów i historyków szkół średnich i powszechnych w Dąbrowie. Na mocy uchwały zebrania przyjęto dla nowej organizacji nazwę: „Koło polonistyczno- historyczne". Nadmienić należy, iż powyższa organizacja jest jedną z sekcyj komisji międzyszkolnej w Dąbrowie. Liczny udział członków niezbicie świadczy, iż nauczycielstwo odczuwa żywo potrzebę zarówno wewnętrznego pogłębiania swej wiedzy naukowej, jako też i usprawnienia metod nauczania. Zespolenie się tych różnych pozornie, a w istocie głęboko pokrewnych ideowo, przedmiotów naukowych, wytworzy niewątpliwie prawdziwą i szczerą atmosferę pracy naukowej i zawodowej.

Na zebraniu tem ukonstytuował się zarząd w następującym składzie: przewodniczący — prof. dr. Henryk Augustyński, viceprzewodnicząca — Jadwiga Lewicka, sekretarz — Janina Jedrusikówna, skarbnik — Helena Krajewska, referent hist. prof. Władysław Chłapowski.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Walne zebranie pracowników komunalnych** powiatu zawierckiego odbędzie się w sali sejmiku w dniu 11 bm. o godzinie 11-ej w pierwszym terminie a w razie nie dojścia do skutku zebrania z powodu braku kompletu w pół godziny później. Na zebraniu rozpatrywane będą sprawy emerytalne i wybór członków komisji, w myśl statutu o zaopatrzeniu pracowników komunalnych.

(z) **Szczęście od jutra.** Staraniem związku P. P. i H. w Myszkowie w dniu 12 bm. teatr kameralny w Częstochowie odegra sztukę St. Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra" w sali kina „Miraż".

(z) **Akademja hallerczyków.** Onegdaj w sali domu ludowego placówka związku hallerczyków urządziła akademję, z okazji 15 rocznicy założenia armji gen. Hallera.

(z) **Baczność, podoficerowie rezerwy w Ząbkowicach!** Zarząd związku podoficerów rezerwy w Ząbkowicach zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 11 grudnia, o godz. 10 rano w lokalu własnym odbędzie się ogólne miesięczne zebranie członków. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

(z) **Wójt gminy Włodowice i jego rosyjska pieczątka.** Od chwili powstania państwa polskiego urzędowym językiem na terenie państwa jest język polski, którego używa się w urzędach, szkołach i tp., innego języka, jako urzędowego, używać niewolno. Wójtowi gminy Włodowice p. Janowi Bombskiemu widocznie język ojczysty nie przypadł do gustu, gdyż do dnia dzisiejszego posługuje się urzędową pieczątką rosyjską. Możeby tak władze zwierzchnie pouczyły p. wójta, że w piętnastym roku niepodległości nie godzi się używać pieczęci rosyjskiej.

(z) **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj na stacji kolejowej w Łazach, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy, któremu uległ spinacz wagonów Litewka. Litewce w czasie spinania wagonów, wagon „amerykanka" zmiażdżyła rękę prawą powyżej łokcia.

(z) **Odprawa referentów.** W niedzielę 11 bm. o godz. 10.30, w sali świetlicy strzeleckiej przy ul. Pomorskiej, odbędzie się dodatk. odprawa referentów wychowania obywatelskiego. ze wszystkich oddziałów związku strzeleckiego, powiatu zawierckiego.

(z) **Św. Mikołaj u strzelców.** W świetlicy strzeleckiej przy ul. Pomorskiej, odbyła się uroczystość św. Mikołaja. Uroczystość ta zgromadziła około 150 dziatwy w wieku przed szkolnym i szkolnym, braciszków i siostrzyczek członków związku strzeleckiego. Na program złożyły się tańce itp. Na zakończenie dzieci obdarowane zosały przez św. Mikołaja podarkami.

(z) **Nowi sodaliści.** Onegdaj jako uroczysty dzień Niep. N. M. P. był dla Zapadły w tym dniu w naszej parafji. W dniu tym, organizacja sodalistów, istniejąca przy gimnazjum męskim, składająca hołd Niepokalanej, powiększyła się o 20 nowych członków sodalistów, którzy do grona organizacji przyjęci zostali w sposób uroczysty, odpowiadający przepisom tej organizacji.

O godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo. Przed nabożeństwem nowi sodaliści złożyli przed ołtarzem przysięgę na wierność Niepokalanej N. P. M.

(z) **Otwarcie taniej kuchni.** W niedzielę 11 grudnia. dnia rb. w domu ludowym TAZ., związek pracy obywatelskiej kobiet otwiera tanią kuchnię, dla najbiedniejszych osób Zawiercia. Obiady w cenie 10 groszy wydawane będą codziennie od godz. 12 do godz. 2-ej popołudniu. Sprzedaż biletów na obiady rozpocznie się w sobotę, dnia 10 bm., odbywać się będzie codziennie od g. 12 do 14. Bezpłatnych obiadów kuchnia wydawać nie będzie.

(z) **Pobicie.** Józefa Budniarzowa (Próżna 16) zameldowała w policji o pobiciu ją przez Stanisława Rycerza, gospodarza tego domu.

(z) **Kradzież.** Janowi Wilkowi z Okradzionowa, skradziono onegdaj na Nowym Rynku palto damskie, wartości 50 złotych.

(z) **Repertuar kin.** Stella: — Księżna Łowicka, Arlekin: Loterja życia.

—o0o—

Z MYSZKOWA.

(m) **Kradzież w fabryce „Światowit"** W fabryce „Światowit" w Myszkowie, niewykryci złodzieje dostali się do magazynu i skradli żelazka elektryczne, termosy i inne rzeczy, wartości 1200 zł.

Cukierki, jako wabik.

UJĘCIE ZWYRODNIALCA W KIELCACH.

Donosiliśmy, że jakiś zwyrodnialec zwabił 7-letnią Władysławę Zarzycką z Kielc i na polach „Psie górki", usiłował dokonać na niej gwałtu, lecz wskutek płaczu dziecka zbrodniarz zadowolił się czynem lubieżnym i puścił swą ofiarę do domu. a sam udał się w stronę cmentarza. W drodze energicznych dochodzeń ustalono, że zwyrodnialcem jest Władysław Jagiełło, ostatnio bez stałego miejsca zamieszkania.

Jagiełło w 1924 r. skazany był przez sąd okręgowy w Wilnie na 6 mies. więzienia za oszustwo. a 1928 r. skazany został przez sąd okręgowy w Radomiu na 2 lata i 8 miesięcy więzienia za dokonanie gwałtu na nieletniej.

Po odbyciu kary Jagiełło przywędrował do Kielc, gdzie przy pomocy cukierków zwabiał do siebie powracające ze szkoły dzieci od lat 7 do 13 i wyciągał je w pole, gdzie niejednokrotnie dopuszczał się z niemi czynów lubieżnych.

W lecie bież. roku wydział śledczy w Kielcach, otrzymał kilka zameldowań o tajemniczym panu, który rozdawał dzieciom cukierki i zabierał je z sobą w pole, lecz zwyrodnialca nie zdołano wówczas ująć i grasował bezkarnie aż do obecnej chwili.

Obecnie został on aresztowany i sprowadzony do wydziału śledczego, gdzie dzieci poznały w nim „pana rozdającego cukierki".

Zwyrodnialec początkowo wypierał się wszystkiego, lecz później przyznał się do swych niecnych czynów, a na usprawiedliwienie dodał, że czynów swych dopuszczał się w trakcie „obłąkania".

Aresztowanego przed oddaniem do dyspozycji władz sądowych, poddano badaniom lekarza, który stwierdził, że Jagiełło już od dłuższego czasu jest wenerycznie chory.

Na szczęście żadna z nieletnich ofiar zwyrodnialca nie uległa zarażeniu, gdyż zbrodniarz zwykle zadawalniał się czynami lubieżnemi, poczem w obawie przed zdemaskowaniem go szybko oddalił się z miejsca przestępstwa, zacierając za sobą wszelkie ślady.

ZH. 60/32.

Odroczenie wypłat.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że na dzień 30 grudnia 1932 r. o godzinie 10 rano, w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, w Wydziale Handlowym, wyznaczona została rozprawa w sprawie udzielenia odroczenia wypłat firmie: „Wolf Grajcar" — handel manufakturą i konfekcją damską w Sosnowcu przy ul. Modrzejowska 17 — Targowa 12, na okres trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sosnowiec, dnia 7 grudnia 1932 r.

Przewodniczący (podpis nieczytelny).
Sekretarz (podpis nieczytelny).



GRETA GARBO i RAMON NOVARRO
w FILMIE MATA HARI

(m) **Zebranie związku gospodyń wiejskich.** W nadchodzącą niedzielę w sali urzędu gminnego w Myszkowie o godzinie 4 popołudniu odbędzie się zebranie związku gospodyń wiejskich. Na zebranie to przybędzie instruktor powiatowy LOPP. z Zawiercia p. Sroczyński.

—o—

Z OLKUSZA.

(ol) **Odczyt.** W lokalu towarzystwa krajoznawczego w Olkuszu prof. A. Wiatrowski wygłosi dzisiaj odczyt (o godz. 7 wiecz.) o stylu gotyckim.

(ol) **Gwiazdka dla bezrobotnych obrońców ojczyzny.** Na ostatniem posiedzeniu federacji, postanowiono urządzić gwiazdkę dla bezrobotnych obrońców ojczyzny. W skład komitetu gwiazdkowego weszli pp.: Barankiewicz, Toporek i Marendowski.

(ol) **Z komitetu pomocy bezrobotnym w Sławkowie.** Pod przewodnictwem p. Nowakowskiego odbyło się ogólne zebranie gminnego komitetu do spraw bezrobocia w Sławkowie, na którem po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu na rok ubiegły, został wybrany zarząd. W skład zarządu weszli pp.: A. Nowakowski — prezes, St. Piekoszewski — sekretarz, F. Janik (wójt) — skarbnik. Pozatem wybrano po kilku członków do każdej sekcji, mianowicie: kwalifikacyjnej — przewodniczący p. Piotr Wiltos, rozdzielczej — p. E. Żak, zbiórkowej — p. St. Kuś.

(ol) **Śmiała kradzież w aptece.** Przedwczoraj nieznany osobnik prawie w obecności kasjerki w aptece p. Wojdackiego w Olkuszu, skradł z szuflady kasy zł. 60 i zbiegł. Przyszedł on z walizką i prosił o wydanie mu lekarstwa. Wobec tego, że nie miał numerku, kasjerka zapytała o nazwisko.

Orliński — odpowiedział przybyły i w trakcie, kiedy kasjerka szukała recepty Orlińskiego, złodziej skradł całą zawartość z szufladki. Kasjerka spostrzegła kradzież i puściła się za nim w pogoń. Niestety, pomimo ruchu na ulicy (godz. 5 popoł.), nikt złodzieja nie kwapił się ująć. Odważna kasjerka zaprzestała pogoni dopiero wtenczas, gdy złodziej zagroził jej zastrzeleniem. W czasie ucieczki, którą złodziej się salwował porzucił on walizkę, w której znajdują się dwa kawałki po 3 metry każdy pluszu koloru czarnego i srebrnego na palta damskie. Nie ulega kwestji, że plusz pochodzi z kradzieży. Policja olkuska jest na tropie złodzieja.

—o—

HUMOR.

Lekarz, zbadawszy sumiennie pana Fettklopsa, zaopinjował:

— Stanowczo mój szanowny kolega omylił się, lecząc pana na wątrobę, panu dolega co innego!..

— Przepraszam pana doktora — przerwał pan Fettklops — a czy pan doktór nie mógłby mnie także leczyć na wątrobę, bo będzie mi trudno przyzwyczaić się do innej choroby.

—

Pan Antoni Fidrygalski udał się do lekarza.

— Co panu dolega? — pyta doktór.

— W plecach mnie kłuje..

— Jak często dostaje pan te kłucia?..

— Co 10 minut..

— I jak długo trwają te bóle za każdym razem?...

— Dwie, trzy godziny...

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

98.

— Moje zdanie jest bardzo szczere... Gdyby firma Verniere prowadziła dalej interesa, kontrakty, zawarte przez mego biednego brata z ministerjum wojny i marynarki, utrzymałyby swą moc... Te kontrakty, oraz roboty dla przemysłu paryskiego dałyby niezawodnie zyski znaczne... Gdybym stanął na czele odbudowanej fabryki, w ciągu trzech lat podwoiłbym wartość włożonych kapitałów.

— Jesteś tego pewien?

— O najzupełniej.

— Zatem sądzisz, że dla Filipa byłaby zapewniona przyszłość... i to przyszłość świetna?

Robert spojrzał na żonę ze zdziwieniem.

— Czy chcesz, ażeby Filip kierował przedsiębiorstwem! zawołał. W jego wieku byłoby to niebezpieczne. chociaż ma charakter prawy, duże wiadomości i wybitne zdolności.

— Nie myślę bynajmniej oddawać w jego ręce steru interesów, ale przydać ci go do pomocy, jeżeli obejmiesz kierunek.

O! jego pomoc byłaby wielce cenną!

— Więc byś nie wahał się wziąć go za wspólnika?

— Nie, bo nikt go tak dobrze ocenić nie potrafi, jak ja...

— A więc, występuję z propozycją...

— Z góry jest przyjętą.

— Poczekaj, aż ją usłyszysz. Między tobą, synem moim i córką zrujnowaną brata twego, zawiązaną zostanie urzędownie współka. Do ciebie wyłącznie należeć będzie kierunek... Zyski dzielone będą na trzy równe części. Czy ci się to wydaje słusznem?

— Tak.

— Zatem się zgadzasz?

— Bez najmniejszego wahania, zapewniam cię.

— Wszystko więc jak najlepiej. Oddaję do twego rozporządzenia sumę sześćset tysięcy franków

— Sześćset tysięcy franków! powtórzył Robert olśniony tą cyfrą.

— Tak, dwieście tysięcy franków dla ciebie, dwieście tysięcy dla Filipa i tyleż dla Aliny Verniere.

— Z takim kapitałem, podchwycił bratobójca, i będąc w sile wieku, czuję się zdolnym postawić przedsiębiorstwo na pierwszorzędnej stopie. Jakbądź wysokie miała stanowisko firma Ryszarda Verniere to firma Robert Verniere i Spółka nie tylko jej nie zawstydzi, ale ją przewyższy swym blaskiem.

— Ja zaś nie wspomnę nigdy przeszłości, mój przyjacielu, podchwyciła Aurelja po chwili milczenia. Od dziś, od tej godziny wszystko już zatarte... Zaczynam znów w ciebie wierzyć i mam przekonanie, że odtąd celem twego życia będzie rehabilitacja przeszłości!...

— Dziękuję ci! odrzekł Robert obłudnie, te poczciwe słowa podwajają moją odwagę i wolę... Zaufanie, jakie mi okazujesz, nie dozna zawodu. Fabryka w Saint-Ouen odrodzi się ze swych popiołów i wkrótce, zaręczam, warta będzie miljony.

— Wtedy ja ci dziękować będę, Robercie, w imieniu syna mego i twojej bratanicy, bo również spłacisz dług, względem pamięci twego nieszczęśliwego brata...

— Czy Filip wie o twoich projektach? zapytał morderca Ryszarda.

— Tak.

— I pochwala je?

— Z całego serca.

— Więc co mamy czynić?

— Najprzód udamy się do pana Savanne, ażeby mu oznajmić co zostało ułożone. Następnie pojadę do Nancy, a stamtąd do Berlina, Filip pozostanie z tobą.

— Po co ta podróż tak śpieszna?

— Krótko ona potrwa, ale jest niezbędną. Przedsiębiorstwo, któremu masz się poświęcić wraz z Filipem wymaga pieniędzy uruchomionych... Zaciągnę pożyczkę na moje dobra w Niemczech i w Alzacji-Lotaryngji i dam polecenie, aby je sprzedano... Odtąd mieszkać będziemy we Francji, i tylko we Francji, czego pragnęłam od tak dawna... Z Nancy lub z Berlina przyślę ci pieniądze. Spodziewam się, że moja obecność dłużej nie potrwa nad tydzień... Potrzeba nam domu, mało oddalonego od fabryki w Saint-Ouen. Jeżeli znajdziesz coś odpowiedniego, kup natychmiast. A teraz ubierz się i pójdziemy do pana Savanne.

I Aurelja opuściła męża.

Robert doświadczał głębokiej radości, myśląc, że znajdzie się na czele pierwszorzędnego przedsiębiorstwa, że będzie mógł na wielką skalę urzeczywistnić wymarzone wynalazki i rozkazywać armji robotników, stać się człowiekiem poważnym, osobistością wybitną, obracać miljonami. W upojeniu tej radości zapomniał o swej zbrodni.

d. c. n.

Groźny bandyta Syrek skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

Surowy wyrok sądu okręgowego w Sosnowcu.

Wczorajszy drugi dzień rozprawy w procesie przeciwko grasującym w Zagłębiu członkom zbójeckiej bandy z hersztem Janem Syrkiem na czele, rozpoczął się od badania reszty świadków i przeglądania dowodów rzeczowych.

W południe przewodniczący rozprawy wiceprezes sądu Wolski zamknął przewód sądowy, udzielając głosu prokuratorowi.

Prokurator Wewióra w krótkiem przemówieniu domagał się surowego ukarania wszystkich oskarżonych, co zaś do samego Syrka, wniósł o wymierzenie mu najwyższej kary przewidzianej kodeksem, tj. kary śmierci przez powieszenie.

Zkoli przemawiała obrona, mec. Katz, Busz i Fajner, wkońcu ostatni głos mieli oskarżeni, którzy prosili o łagodny wyrok. Podczas gdy głosy stron wywarły na sali silne wrażenie, inaczej działo się na ławach oskarżonych. Najmniejsze przejęcie się powagą chwili zdradzał Syrek, który po wyjściu sądu na naradę, cynicznie się uśmiechał.

Narady sądu trwały pięć godzin.

O godz. 9 wiecz. ogłoszony został wyrok.

Syrek skazany został na 15 lat więzienia. Poza tem za dawanie bandy — Kościak na 6 lat, Koprowski na 4 lata i Jan Szafruga na 5 lat więzienia. Pozatem za dawanie bandytom schronienia skazani zostali Jakób, Władysław i Augusta Szafrugowie na 6 miesięcy więzienia, tkóre darowano im na zasadzie amnestji. Emilję Kudlę sąd uniewinnił.

Wyrok przyjęty został spokojnie.

Syrek zapowiedział apelację.

Organizacyjne posiedzenie komitetu pomocy bezrobotnym w Sosnowcu.

Jak to zapowiadaliśmy, wczoraj wieczorem w magistracie w Sosnowcu odbyło się organizacyjne posiedzenie lokalnego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym.

W zebraniu wzięło udział około 60 osób, przedstawicieli różnych na terenie miasta organizacyj społecznych, związków zawodowych i prasy.

Zebranie zagaił **komisarz Kuźniak**, który odczytał sprawozdanie komitetu pomocy bezrobotnym za rok ubiegły, odczytał następnie ogłoszone w „Monitorze“ nowe zarządzenie władz, dotyczące akcji pomocy bezrobotnym. Sprawami pomocy bezrobotnym, w myśl tego zarządzenia, zajmować się obecnie będzie komitet funduszu pomocy bezrobotnym.

Zkolei komisarz Kuźniak powołał do prezydjum komitetu pp.: **dyr. Kaczkowskiego, dyr. Meyerholda, ks. kanonika Raczyńskiego i dyr. Gadomskiego.**

Kom. Kuźniak w myśl nowego zarządzenia objął stanowisko przewodniczącego prezydjum komitetu.

Następnie odczytany został regulamin centralnego komitetu funduszu pomocy bezrobotnym, poczem dokonano wyboru komitetu wykonawczego, na czele którego stanął również w myśl zarządzenia kom. Kuźniak. W skład komitetu wykonawczego wchodzą pp.: **wiceprezes Kucharski, ks. kanonik Jankowski, dyr. Wrzeszcz, radca Janik, inspektor Federowicz, insp. Luchowiec, nacz. Mroczkiewicz, przedstawiciel pracowników przemysłowych i handlowych, przedstawiciel syndykatu dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, przedstawicielki związków kobiecych, dyr. Kromer, p. Piszczyk, radca Kwiatek i inni.**

Następnie wybrano komisję rewizyjną w składzie pp.: **radca Janik, insp. Rychłowski, prezes Szpineter, p. Chrabąszczewicz, p. Manzagen i p. Judenherz.**

Pod koniec zabrał głos **kom. Kuźniak**, który zwrócił się do zebranych z apelem o wytrwałą pracę, przyczem podkreślił, że akcja pomocy bezrobotnym w bieżącym roku będzie się odbywać pod hasłem pomocy przedewszystkiem dzieciom bezrobotnych.

Afera „turystyczna“ organu sjonistycznego

spowodowała zakaz imigracji z Polski do Palestyny.

Konsulat angielski w Warszawie wykrył na wielką skalę zakrojoną aferę fałszerską paszportową.

Nadużycia zostały wykryte w związku z masowemi wycieczkami żydów z Polski do Palestyny na kilkutygodniowy pobyt. Redakcja jednego z sjonistycznych pism, wydawanego w języku żydowskim, prowadziła od kilku tygodni akcję propagandową urządzając zbiorowe wycieczki turystyczne do Palestyny i pobierając około 1000 zł. za bilet tam i z powrotem. Wycieczki te cieszyły się wielką popularnością i setki osób wyjeżdżały nietylko z Warszawy, ale i z miast prowincjonalnych.

W redakcji tego dziennika stworzono specjalny wydział, który załatwiał wszystkie sprawy związane z wyjazdami do Palestyny.

Konsulat angielski udzielał wiz wjazdowych turystycznych do Palestyny z tem zastrzeżeniem, że po sześciu tygodniach każdy wyjeżdżający powinien wrócić do Polski.

Tymczasem pod pozorem wycieczek turystycznych uprawiano na szeroką skalę nielegalny wyjazd do Palestyny i „turyści“ pozostawali w Palestynie nastałe.

Na trop nadużyć wpadł konsulat angielski, zaintrygowany olbrzymim ruchem turystycznym do Palestyny. Aby uzyskać pozwolenie na wyjazd w celach turystycznych, każdy wyjeżdżający musiał przedstawić jakieś świadectwo przemysłowe, stwierdzające, iż posiada w Polsce jakieś przedsiębiorstwo lub interes, do którego powróci. Okazało się, że wszystkie te zaświadczenia zostały sfałszowane. Zdarzały się wypadki, że młodzieńcy 18-letni legitymowali się świadectwem przemysłowem na posiadanie fabryki, wielkich zakładów chemicznych itd.

Konsulat angielski, dowiedziawszy się o tych nadużyciach, wstrzymał całkowicie wyjazdy z Polski do Palestyny i prowadzi obecnie w tej sprawie dochodzenia.

Należy zaznaczyć, że przedsiębiorcy urządzający te imprezy, zarabiali 500 złotych na każdej osobie, pozostającej w Palestynie, gdyż pobierali pieniądze za podróż tam i z powrotem, a wykupywali jedynie bilety w tamtą stronę.

ZE SPORTU.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH BOKSERÓW W SPOTKANIU ZE SZWEDAMI W ŁODZI.

Po remisie w Poznaniu i zwycięstwie w Inowrocławiu w stosunku 13:3, ponieśli szwedzi wreszcie jedną porażkę.

Reprezentacja Sztokholmu przegrała wczoraj w Łodzi w stosunku 7:9 pkt., mimo że w zespole łódzkim nie walczyli Stibbe i Konarzewski.

Śląsk — Wrocław 2:0 (0:0, 0:0, 2:0)

Zawody hokejowe Śląsk — Wrocław w Katowicach zakończyły się wynikiem 2:0 na korzyść Śląska.

Śląsk zasłużył sobie na znaczne wyższe zwycięstwo.

I. F. C. — „09“ Beuthen 3:0 (1:0).

Wczoraj w spotkaniu towarzyskiem w Katowicach I. F. C. zwyciężył „09“ Beuthen (mistrza południo - wschodnich Niemiec) w stosunku 3:0.

PING - PONG.

Juro . j. 10 bm. o godz. 16 w lokalu „Bar Okocim“ przy ul. Kołłątaja 27 odbędą się zawody ping-pongowe pomiędzy „CKS.“ (Czeladź) — ZRKS. „Kraft“ (Siła) Będzin.

W tymże dniu o godz. o godz. 18.30 ZRKS. „Kraft“ (Siła) Będzin rozgrywa zawody ping-pongowe w Dąbrowie Górniczej z ZRKS. „Kraft“ (Dąbrowa) w lokalu własnym.

PŁOMIEŃ — CZARNI.

Zawody między powyższemi drużynami onegdaj nieodbyły się, a zostały wyznaczone na niedzielę, dn. 11 bm.

Zawody te odbędą się na stadjonie „Unji“ o godz. 1.30 pp.

Sekcja ping-pongowa Hakoahu rozegrała wczoraj rewanżowe zawody ping-pongowe z Makabią z Król. Huty wygrywając w wysokim stosunku 6:1.

W nadchodzącą niedzielę w własnym lokalu drużyna ping-pongowa Hakoahu grać będzie z I. F. C.

Wkrótce Hakoah rozegra ciekawe spotkanie z reprezentacyjną drużyną ping - pongową Król. Huty.

Wycieczka „Makabi“.

Wycieczka „Makabi“ z Będzina, która odbyć się miała dziś na Halę Boraczą z racji otwarcia schroniska została odwołana, gdyż otwarcie schroniska odbędzie się dopiero 18 bm. Wycieczka więc wyjedzie z Będzina dn. 17 bm. w podanych poprzednio godzinach.

Dwa „zakłady“ po dwu stronach muru.

— Panienki, ustawić się rzedem! Tak! A teraz chóralne „dobranoc“!

— Dobranoc!

— A teraz zgasić światło!

Zgasła lampa elektryczna, wisząca u sufitu sypialni wykwintnego pensjonatu dla młodych dziewcząt w jednej z cichych i eleganckich dzielnic Paryża. Panienki z „dobrych domów“, a było ich w tym zakładzie kilkadziesiąt od 14 do 18 lat, przestały natychmiast rozmawiać. W szkole panował bowiem surowy rygor. Przełożona zakładu, pani Dupperier, była osobą niezłomnych zasad i nie dopuszczała do żadnych wykroczeń.

Zakład znajdował się w dużym ogrodzie, otoczonym wysokim murem. Po drugiej stronie muru rozciągał się drugi, podobny do tego ogród, a w nim piękna willa. Okna tej willi jarzyły się aż do rana jaskrawym blaskiem, przed bramę zajeżdżały, skrzypiąc zlekka oponami na żwirze, wytworne samochody; z wnętrza domu dobiegały wesołe, niekiedy pijackie okrzyki, dźwięki tanecznej muzyki, głosy kobiece.

Ten dom nie mógł mieć przecież nic wspólnego z cichym domem sąsiadów, w którego oknach gasło światło już o dziewiątej wieczorem i w którego ogrodzie spacerowały grzecznie parami gładko uczesane i zapięte skromnie pod szyję pensjonarki.

A jednak...

Mieszkaniec jednego z domów, leżących po drugiej stronie cichej uliczki, widział niemal każdego wieczora z okien swego mieszkania niezwykły widok.

Oto, z uśpionego w mrokach nocy domu szkoły wychodziło kilkanaście zręcznych kobiecych postaci. Przebiegały one przez ogród, wspinały się na wysoki mur, dzielący dwa domy, przesadzały lekko ów mur i po chwili znikały w głębi drugiego domu, jaskrawo oświetlonego.

Sąsiad zawiadomił o tej niezwykłej obserwacji przełożoną szkoły, panią Dupperier. Ta rozpaczała, łamała ręce i obiecała „rozprawić się“ z dziewczętami.

Ale po upływie paru dni, sąsiad przekonał się, że nic się nie zmieniło.

Raz zaobserwowawszy skandal nie dał się już dłużej ukrywać.

Wybuchnął z całą siłą. Prasa paryska zaczęła pisać o skandalu „dwu zakładów“, jak tę sprawę przezwano; rodzice w panice odbierali dziewczęta ze szkoły.

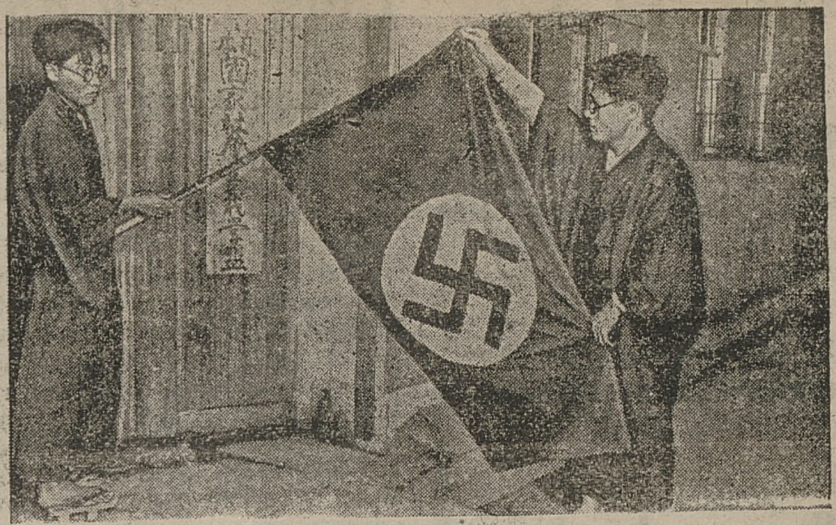
Wreszcie zajął się tem prokurator. Pani Dupperier i jej 15 pupilek stanęły przed sądem.

Sprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Sala sądu słyszała skandaliczne szczegóły z życia owych „dziewczynek w mundurkach“.

Główna winowajczynią okazała się „surowa“ przełożona, która, jak stwierdzono, miała tajny układ z „zakładem“ sąsiadów.

Dziewczęta wróciły do domów rodzicielskich, a właścicielka szkoły powędrowała do więzienia.

HITLERYZM... W JAPONJI.



W Japonji powstała partja narodowych socjalistów. Podobnie jak w Niemczech, na szandarach japońskich socjal - narodowych widnieje stwastyka

ANGJA — AUSTRJA 4: 3.



Wielkie zainteresowanie w świecie sportowym Europy wywołał mecz piłkarski między Anglją a Austrją, który zakończył się zwycięstwem Anglji w stosunku 4:3.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

„UWAGA! poszukujemy 20 inteligentnych bezrobotnych celem sprzedaży eleganckiej rzeźbionej galanterji drzewnej. Zarobek 100 proc. Oferty pod „Hawana" do Administracji „Expresu".

ZDOLNYCH sprzedawców (czyń) potrzeba na artykuły pożądane w każdym domu. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego. Wiadomość: Sosnowiec, Żeromskiego 6.

BUFETOWA rutynowana potrzebna zaraz do restauracji i cukierni „Pod Strzechą" w Będzinie.

KUPNO i SPRZEDAŻ

OZDOBY CHOINKOWE

perfumy, wody kolońskie, mydła toaletowe i zwykłe, farby, pokost i pendzle poleca korzystnie skład apteczny Rozenbluma, Czeladź, Rynek 13. Duży wybór! Ceny niskie!

30 TANICH dni przedświątecznych w Magazynie Bławatnym M. Kępińskiego, Będzin, Kołłątaja 36.

LOKALE

UBIKACJE na magazyny do wynajęcia w Będzinie, ul. Kołłątaja 3. Wiadomość u gospodarza Ungiera.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

BASIEWICZ MARJANNA zgubiła kartę leczniczą wydaną przez Miejski Ośrodek Zdrowia. Kropla-mleka.

KUBICZEK Juljan zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie za nr. 31.952.

AJZYK MIEDZIŃSKI zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

KRZYŻYK MARJAN zgubił legitymację wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Sosnowcu.

CZYŻ EDWARD zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. w Zawierciu.

STĘPEL JAN zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

HELENA SITARSKA zgubiła wymeldowanie z Warszawy, które unieważnia

GRAJPNER SZYMON zgubił zaświadczenie do biletu Kolejowego, wydane w Katowicach i notes z różnemi notatkami. Znalazcę upraszam zwrócić do Expresu.

DWORZYŃSKI ANDRZEJ zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Częstochowa.

MALINOWSKI MARJAN unieważnia zgubioną kartę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZARYCHTA JAN zgubił książkę wojskową, oraz kartę mobilizacyjną, wydaną przez PKU. Będzin.

Różne

OGŁOSZENIE. Podaje się do publicznej wiadomości, że rozpoczęto likwidację firmy „Locarno" Restauracja - Dancing, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Sadowa Nr. 3. Kancelarja likwidatora mieści się w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej Nr 8. w mieszkaniu p. W. Piątkowskiego, i czynna jest w dnie powszednie od godz. 18-ej do 20-ej. Likwidator firmy „Locarno" Restauracja - Dancing, Spółka z ogr. odp. w Sosnowcu (—) J. Bułanowski.

SMAKOSZE zaopatrują się na święta w wyborowe wędliny jasielskie w „Małopolance" Sosnowiec, Piłsudskiego 7a.

MATFIN EDWARD zgubił browning „Dreyse" kaliber 7.65 Nr. 77121 na ulicy Konopnickiej w Grodźcu, rejestrowany w starostwie Będzin. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do „Expresu" Grodziec.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" S... Redaktor odp.: Józef Oskólski.